

LARS - teksty artykułów przygotowanych i wykorzystanych
w grudniu 2007

CIEPŁO I WYGODNIE

W mroźny poranek raczej trudno wstać z łóżka. Kto z nas w takiej sytuacji nie naciąga kołdry pod brodę i najchętniej spędziłby pod nią cały dzień? - Jeszcze chwilę - mruczemy do siebie i zapadamy w przyjemną drzemkę. W końcu nerwowo zrywamy się z łóżka, wyrzucając sobie, że znowu zaspaliśmy i pewnie spóźnimy się do pracy! Znowu! A przecież przebudzenie może wyglądać zupełnie inaczej.

Mroźny poranek za oknem, a w sypialni ciepłutko. Zamiast naciągać kołdrę przeciągamy się i pełni energii rozpoczynamy dzień. Przy okazji możemy też zaoszczędzić nieco grosza. Chodzi przecież o to, żeby było ciepło. Choć nie mamy wpływu na aurę, mroźną i deszczową jesienią i zimą, możemy sami decydować o tym, jaka atmosfera panuje w naszych mieszkaniach.

Zaprogramuj ciepło

Współczesna technika oferuje całą gamę urządzeń, sterujących temperaturą w pomieszczeniach. Tak właśnie działają produkty marki Auraton. Programuje się je w taki sposób, by regulowały temperaturę do naszych potrzeb w zależności od rytmu prowadzonego przez nas życia. Oprócz komfortu, jaki dzięki temu możemy zapewnić sobie sami, oszczędzamy też na ogrzewaniu, a co za tym idzie, na rachunkach. Bo przecież czy jest sens ciągłego ogrzewania mieszkania, gdy przebywamy poza nim? A z drugiej strony, czyż nie przyjemnie jest wejść do ciepłego pokoju po powrocie z pracy? Wszystko to można precyzyjnie zaprogramować dzięki elektronicznym regulatorom.

Bez rozbijania ścian

Na rynku dostępne są urządzenia regulujące pracą kotła CO za pomocą przewodów oraz drogą radiową. To drugie rozwiązanie jest nie tylko wygodne, ale też montaż nie stanowi problemu. Nie trzeba bowiem kuć ścian, by zamontować w nich przewody do sterowania impulsem. Dzięki temu istnieje też możliwość przemieszczenia urządzenia w budynku.

Sterowniki pomp regulują pracę pomp wodnych w układach CO i CUW (ciepłą wodą). W zależności od modelu, urządzenie zapobiega poceniu się boileru, czy też zamarznięciu wody podczas wysokich mrozów. Bardzo przydatny, o ile nie niezbędny do sprawnego funkcjonowania układu CUW jest czasowy wyłącznik, niewielkie urządzenie, cyklicznie załączające lub rozłączające gniazdko elektryczne.

Nie trać energii

Sporym udogodnieniem jest montaż bezprzewodowych sterowników przy grzejnikach (termostatów). To bardzo wygodne rozwiązanie szczególnie nadające się do mieszkań w blokach i domów wielorodzinnych. Bezprzewodowy regulator steruje temperaturą nawet ośmiu grzejników jednocześnie. Co więcej, taki system można wyposażyć dodatkowo w czujnik otwarcia okna, dzięki któremu podczas wietrzenia pomieszczeń nie będziemy niepotrzebnie tracić energii.

Zima dla cery to czas szczególnie trudny. Wyjątkowo niekorzystnie działają na nią nagłe zmiany temperatury

GDY ZIMĄ JEST ZBYT GORĄCO

Wejście z mroźnej ulicy do przegrzanego pomieszczenia dla wielu z nas oznacza szczypanie skóry na twarzy. Często efektem są pękając naczynka, z którymi później tak trudno sobie poradzić. Na leczące lub kamuflujące to kosmetyki można wydać prawdziwy majątek. Najskuteczniejszą metodą radzenia sobie z problemem jest oczywiście profilaktyka.

To m.in. witaminy, kosmetyki, dopasowane do rodzaju cery, zdrowy tryb życia. Czyste powietrze bez toksycznych substancji i odpowiednie warunki pogodowe to ideał, osiągalny już chyba tylko w marzeniach. Skoro jednak nie mamy wpływu na warunki atmosferyczne na dworze, tym bardziej powinnyśmy zadbać o te, jakie panują w naszych mieszkaniach. W końcu na co zdadzą się nawilżające kremy, wklepywane w policzki, skoro przez wiele godzin przebywamy w przegrzonym pokoju, gdzie powietrze jest suche jak pieprz? Zaraz oczywiście robi się gorąco, więc trzeba otworzyć okno, choć na chwileczkę. Nawet nie wiadomo, kiedy zaczynamy pociągać nosem, smarkać i kaszleć, a to uroku nam na pewno nie dodaje.

Takie metody nie są też dobre dla domowego budżetu. Wietrzenie pokoju przy włączonym ogrzewaniu to niepotrzebna strata energii, a wręcz wyrzucanie pieniędzy przez okno.

Podobnie rzecz ma się z ogrzewaniem mieszkania podczas nieobecności domowników. Pozostaje nam zabawa w przykręcanie i odkręcanie kurków. Problem w tym, że zakręcając przed wyjściem do pracy grzejnik na kilka godzin, wracamy do wychłodzonego mieszkania. Potrzeba sporo czasu i energii, by pomieszczenia ponownie się nagrzały.

Sposobem na przesuszone powietrze może być stosowanie nawilżaczy. Do podgrzewanej wody można dodać kilka kropelek olejku zapachowego, dzięki temu w mieszkaniu unosić się będzie przyjemny aromat.

Innym rozwiązaniem jest zamontowanie na grzejnikach bezprzewodowych sterowników. Urządzenie steruje temperaturą w taki sposób, by zapewnić domownikom odpowiednie warunki. Można je zaprogramować w taki sposób, by np. podczas naszej nieobecności oszczędzało energię, a nagrzewało mieszkanie przed naszym powrotem. Urządzenie takie może sterować pracą wielu kaloryferów jednocześnie. Taki system można także zaopatrzyć dodatkowo w czujniki otwarcia okien. Dzięki temu można wietrzyć pokój nie tracąc niepotrzebnie energii. Bez wyrzucania pieniędzy za okno i bez wyrzutów sumienia, że wydałyśmy je na kolejny „super” krem do twarzy.

KIEDY GRZEJNIK MÓWI NIE

Sezon grzewczy już się rozpoczął, ale w wielu mieszkaniach kaloryfery zamiast grzać straszą chłodem. Nie ma nic gorszego niż marznąć we własnych czterech kątach. Opatulona w koc siedzisz z kubkiem gorącej herbaty, dzieci kichają i skarżą się na ból gardła, a mąż... cóż, ogranicza się tylko do deklaracji, że w końcu coś z tym zrobi.

Nie ma lepszej metody na zmotywowanie mężczyzny do pracy niż wjechanie mu na ambicję... no, może poza pojedynczymi przypadkami. Najważniejsza jest skuteczność. Wskaż mężczyźnie konkretne możliwości rozwiązania usterki, a gwarantuję, że w niedługim czasie będziesz mogła cieszyć się pełnią ciepła „ogniska domowego”.

Po pierwsze: Sprawdź, czy zawór termostatyczny jest odkręcony. Obróć głowicę kilka razy od minimum do maksimum. Czasem się zdarza, że najprostsze rozwiązania są najlepsze.

Po drugie: Zaproponuj odpowietrzenie grzejnika. Można to zrobić za pomocą specjalnego urządzenia zainstalowanego na rurce instalacji centralnego ogrzewania, tzw. odpowietrzacza. Niektóre grzejniki wyposażone są w specjalne zaworki do odpowietrzania. To taka mała plastikowa nakrętka z dziurką, umiejscowiona w górnej części kaloryfera. Aby ją odkręcić wystarczy użyć śrubokręta. Pamiętaj, by podstawić miskę, inaczej woda z grzejnika zaleje ci pół pokoju.

Po trzecie: Sprawdź czy zaworek odpływowy jest odkręcony - jeśli oczywiście masz takowy przy grzejniku. Znajdziesz go w dolnej części kaloryfera, tuż przy przyłączy odpływu. Pod nakrętką maskującą znajduje się zawór z wypustem na klucz imbusowy.

Po czwarte: Zwiększ nastawę wstępną na zaworze termostatycznym. Może być tak, że opory hydrauliczne na obiegu tego akurat grzejnika są za duże, a co za tym idzie - przepływ jest za mały. To może brzmieć trochę jak z filmu science-fiction, ale twój mężczyzna jest przecież ekspertem. Na pewno zainteresuje się, skąd u ciebie taka fachowa wiedza i jeśli nie będzie wiedział, jak ugryźć problem, zasięgnie odpowiedniej informacji u kolegów. Nastawa wstępna znajduje się pod pokrętłem termostatu (to taki element z wystającym bolcem, nietrudno będzie go namierzyć). Aby się do niej dostać, należy najpierw odkręcić radełkową nakrętkę mocującą pokrętło i je zdjąć, a następnie za pomocą klucza zwiększyć nastawę. Uwaga: zmiana nastawy może mieć wpływ na regulację pozostałych grzejników, dlatego należy obserwować, jak się będzie zachowywała pozostała część instalacji. W razie czego należy powrócić do nastawy pierwotnej.

Po piąte: Jeżeli poprzednie działania nie przyniosą efektu, może się okazać, że przewody CO są niedrożne albo w samym grzejniku coś jest nie tak (może być zatkany). To wyzwanie dla prawdziwego mężczyzny. Grzejnik trzeba odkręcić, zdjąć i przepłukać, przy okazji przepłukując też zawór termostatyczny i ewentualnie zestawy przyłączeniowe, jeżeli są. Powinno pomóc.

Po szóste: Przepłucz całą instalację. Przy odkręconym grzejniku podłącz wąż z wodą do jednej gałązki oraz wąż z odprowadzeniem do kanalizacji do drugiej.

Po siódme: Wezwij hydraulika.

Praktyka pokazuje, że w większości przypadków na pozytywny efekt można liczyć już po pierwszych trzech krokach. Jeśli twój mąż zdołał sobie z nimi poradzić - jest dobry; jeśli grzejnik wciąż nie działał i mąż doszedł aż do punktu szóstego - jest bardzo dobry. Jeśli od razu zaproponował krok siódmy - no cóż...nie oceniał go zbyt surowo...

W ZDROWYM KLIMACIE

SEZON GRZANIA

Gorączka, ból gardła, katar, łamanie w kościach... Doskonale znamy te dolegliwości, które prześladują nas w okresie jesienno-zimowym. Farmaceuci przeganiają się w pomysłach na stworzenie „cudownego leku” na grypę i przeziębienie. Może warto jednak poszukać innego sposobu na zapobieganie infekcji?

Pomysł, którego warto spróbować, to zapewnienie sobie i całej swojej rodzinie stałej komfortowej temperatury w domu. Częste przegrzania na przemian z wychłodzeniami, o co nie trudno jesienią i zimą, są bardzo częstymi przyczynami choroby. Tak samo, gdy nas przewieje odczuwamy ból, dreszcze i inne dolegliwości, co nie raz doprowadzało nas do szalu. Stajemy się niechętni do wysiłku psychicznego i fizycznego, jesteśmy osłabieni i ogólnie mamy wszystkiego dość. W pracy lub szkole nam nie idzie, a gdy je kończymy naszym jedynym marzeniem jest położyć się spać. Niestety! Powrót do domu często nie bywa tak przyjemny, jak byśmy tego chcieli. Problem z ogrzewaniem domu jest stary i tak samo uciążliwy jak grypa i przeziębienie. Przekraczając próg naszych drzwi pozostawiamy chłód oraz wilgoć z plecami i wbijamy się w... „przytulność”. Czy na pewno zawsze tak jest, czy tylko chcielibyśmy by tak właśnie było?

Zdrowie - bezcenne...

Z pogodą bywa różnie. Raz jest cieplej, raz zimniej. Raz słońce mocno grzeje, raz kryje się za czarnymi chmurami. W zależności od kaprysów natury temperatura w pomieszczeniu rośnie lub maleje. Zanim zdążymy dogrzać mieszkanie będziemy marznąć przez co najmniej kilkadziesiąt minut i na odwrót. To wspomaga szansę zainfekowania i rozwoju infekcji. Jest jednak na to sposób! Warto zainwestować w urządzenie sterujące temperaturą w domu. Urządzenie łatwe w montażu we własnym zakresie, którego obsługa jest prosta jak włączanie i wyłączanie lampki nocnej. Sterownik jest bezprzewodowym systemem sterującym pracą wszystkich rodzajów grzejników. Pozwala na dostosowanie i zaprogramowanie temperatury pomieszczeń do naszych indywidualnych potrzeb. Jeżeli chcemy, by temperatura

była przez cały czas stała (np. 25 stopni C) lub w dzień wyższa, a niższa nocą, wystarczy nacisnąć dwa przyciski i gotowe. Taki sterownik, to koszt kilkuset złotych, lecz jest inwestycją, która zwróci się stosunkowo prędko. Dzięki niemu zużycie energii w mieszkaniu może zmaleć nawet o kilkadziesiąt procent, więc nie dość, że pozwoli nam zaoszczędzić, to dzięki niemu dbamy o ekologię. Jednak, czy jeśli chodzi o zdrowie nasze i naszych bliskich, koszt grają aż tak znaczną rolę? Sterownik ogrzewania zwielokrotnia naszą szansę na przetrwanie chłapy i mrozów, a zdrowie jest przecież bezcenne, ponieważ mamy je tylko jedno.

NIE STRASZNA NAWET ZIMA

Gdy na dworze deszcz i wiatr, a temperatura wcale nie zachęca do spacerów, warto pomyśleć o tym, jak w taką pogodę zatroszczyć się o swoją cerę. Jeśli zadbamy o nią już teraz, po chłodnych miesiącach z pewnością będzie wyglądała równie promiennie jak w czasie wakacji

Nasza skóra nie lubi zimna. Bardzo męczy ją zarówno niska temperatura, jak i wiatr. Staje się wtedy szorstka, często zaczerwieniona. Problem mogą stanowić także pękające naczynka krwionośne, dla których mroźne dni nie są najbardziej sprzyjającym okresem. Dlatego dobrze jest zabezpieczyć się zanim osiągną nas te nieprzyjemne dolegliwości.

Ważny dobry krem

- Jesienią i zimą koniecznie należy pamiętać o odpowiednich kosmetykach - mówi Katarzyna Rabiej, kosmetolog ze studia kosmetycznego we Wrocławiu. - Najważniejsza jest ochrona skóry przed chłodem, w czym na pewno pomogą odżywcze kremy: tłuste i półtłuste. Są one dla cery jak kołderka nie pozwalająca na dotarcie do niej zimna. W swoim składzie nie zawierają bowiem dużo wody, która w tym wypadku mogłaby powodować przekrwienia i odmrożenia. Trzeba także pamiętać, że mimo iż lato dawno minęło, konieczne są filtry przeciwsłoneczne, najlepiej SPF 20 lub 25. W zimne dni warto też używać odpowiednich kosmetyków do makijażu. Najlepiej sprawdzają się wówczas podkłady o nieco gęstszej konsystencji niż te, z których korzystamy latem. Zwykle poza tym, że nadają skórze ładny kolor, zawierają również wiele cennych składników odżywczych, a także dobrze chronią przed słońcem.

Uwaga na naczynka

Niskie temperatury nie sprzyjają zwłaszcza osobom o cerze skłonnej do pękających naczynek krwionośnych. Gdy jest zimno mają one bowiem tendencję do zbytowego obkurczania się. Z kolei po wejściu do ciepłego pomieszczenia mogą się nadmiernie rozszerzać. To wszystko może spowodować ich pękanie.

- W tym wypadku typowo ochronne kremy są już absolutną koniecznością - twierdzi Katarzyna Rabiej. - Ale warto też pomyśleć o temperaturze w pomieszczeniach, w których przebywamy na co dzień. W okresie grzewczym jest tam często zbyt ciepło i zbyt sucho dla naszej cery. Jest ona przez to bardzo wysuszona i pozbawiona blasku. Poza tym, powstaje duża różnica temperatur między powietrzem na dworze i tym w pomieszczeniu, a to może mieć wyjątkowo niekorzystny wpływ na cerę. Nie tylko ją przesusza, ale również powoduje pękanie naczynek, a tu może już wówczas pomóc jedynie laser.

Nie za ciepło, nie za zimno

Dobrze więc dostosować temperaturę w mieszkaniu lub w pomieszczeniu, w którym spędzamy dużo czasu, do warunków, jakie panują za oknem. Poza zakupem odpowiednich kosmetyków, warto pomyśleć również o programatorach ciepła np. Auraton. Pozwolą one nie tylko zaoszczędzić na kosztach ogrzewania, ale również w momencie powrotu do domu, sprawią, że panująca tam temperatura będzie przyjazna naszej urodzie.

Pokój myśli...

OGIEŃ W SZAMOCIE

Szamoto jest materiałem ceramicznym otrzymywanym przez zmielenie i spieczenie wypalanej gliny ogniotrwałej. Materiał dotychczas używany na okładziny stosowane w kaflowych piecach domowych, w paleniskach i piecach przemysłowych, teraz znalazł zastosowanie w wyposażeniu wnętrz.

Proces produkcji szamotu polega na formowaniu, suszeniu i wypalaniu. Wyroby szamotowe cechują się dużą odpornością na szybkie zmiany temperatury. Po wymieszaniu z plastyczną gliną ogniotrwałą szamoto używany jest do wyrobu ogniotrwałych materiałów szamotowych i wieloszamotowych.

Poza właściwościami przemysłowymi materiał ten posiada wyjątkowe właściwości designerskie. Jasna lub ciemna ażurowa barwa, plastyczność gliny wraz z inwencją projektanta dają ciekawe formy o mające właściwości uspokajające. Oprawę szamotową w kształcie kuli lub kwadratu o porowatej i podziurawionej powierzchni łatwo dopasować do wnętrza, gdzie planuje się stonowaną grę światłem, przewagę kolorystyki matowej i stanowczo parkiet z dywanem zamiast wykładziny czy linoleum. W tego rodzaju pomieszczeniach, gdzie mistyczny klimat kontemplacji buduje się grą światła i barw, gdzie znajduje się kilka mało wyraźnych punktów świetlnych, które swym rozproszonym promieniem ledwie zaznaczają swoją obecność najprzyjemniej zapada się w popołudniową drzemkę. Doskonałym miejscem dla form szamotowych są wnętrza o nisko zawieszonym suficie takie jak: odnowione pomieszczenia piwniczne, w których może znajdować się sala kominkowa, domowa biblioteczka, ale także pokoje na strychu, gdzie krzywizna dachu pomniejsza (ściana) przestrzeń mieszkalną, antresole, nieduże pokoje dziecięce. Oprawy szamotowe nadają zwykłej żarówce pozór płonącego ognia i pasują do pomieszczeń przeznaczonych do odpoczynku, kontemplacji i kameralnych spotkań bez gwałtownych emocji z nastrojową muzyką w tle.

Światło i kolor ludzkiej duszy

PLANOWANY DESIGN

Cenisz oryginalność, ciekawy efekt, chcesz, by pierwsze wrażenie było niezatartym wspomnieniem? Ludzie widząc coś po raz pierwszy często nie zdają sobie sprawy z tego, co sprawiło, że ich opinia jest taka, a nie inna. Wchodząc do nowego pomieszczenia możemy nie zdawać sobie sprawy z tego, że ktoś już wcześniej zaplanował to, jak się w nim poczujemy.

Jak cię widzą, tak cię piszą. Jeśli masz swoją firmę i przyjmujesz w niej klientów chcesz, by byli pod wrażeniem miejsca, do którego przyszli. Myślisz o otwarciu stylowego pubu lub kameralnej restauracji, której goście po przekroczeniu progu stają się stałymi klientami? Może jednak przytulny, rodzinny pensjonat lub hotelik w górach, nad morzem? Wszystko jest do zrobienia, lecz pierwszym krokiem są chęci. Krok następny, to dobry plan. Krok trzeci, to odpowiedni budżet. Czwarty - wykonanie.

Wyobraźmy sobie sytuację, że znaleźliśmy odpowiadające nam pomieszczenie w miłej okolicy i pragniemy jedynie odpowiednio je urządzić. Podstawą wyposażenia każdego wnętrza, poza zagospodarowaniem przestrzeni przez przedmioty (meble, elementy dekoracji, itp.) jest odpowiedni dobór barw i oświetlenia. Kolor i światło to elementy wnętrza, które najsilniej działają na ludzką podświadomość, a przez nią na emocje, nastrój i podejmowane decyzje.

Biuro

Jeśli zależy Ci na tym, by klient przekraczając próg twojego biura, gabinetu czy sali konferencyjnej czuł, że ma do czynienia z solidną firmą, profesjonalistami, ludźmi, którym może zaufać i rozpocząć współpracę, to wnętrze powinno być urządzony w odcieniach granatu wspartych białym, jasnym światłem. Kolor granatowy jest kolorem mundurów, struktur i urzędów, zasad i dyscypliny. Kolor ten wysyłając sygnał do podświadomości mówi: „możesz mi zaufać”, „cenimy sobie porządek”, „jesteśmy zdyscyplinowani, rzetelni i punktualni”. Odpowiedni dobór źródeł światła jest nie mniej ważny. Najlepszym wyborem będzie

zamontowanie w suficie małych lampek halogenowych lub oświetlenia szynowego. Halogeny dają punktowe, białe oświetlenie, które kojarzy się z precyzją, porządkiem i nowoczesnością (np. Eurostar Standard z serii BLV firmy LARS), a oświetlenie szynowe, poza tymi cechami - przez swoją mobilność - jest bardziej funkcjonalne i daje możliwość naświetlenia wybranych elementów wnętrza w zależności od aktualnej potrzeby.

[LAMPKI HALOGENOWE SERII BLV

<http://www.blv.pl/index.php/pl/produkt/96/559> ,

<http://oswietlenie.lars.pl/index.php/pl/produkt/311> - oświetl. szynowe]

Pub, kawiarnia, restauracja

Gastronomie, kafejki i bary są miejscami publicznymi. Odwiedza się je z różnych powodów, jednak głównie dlatego, by się spotkać, pogadać, odpocząć, zrelaksować, przejrzeć prasę. Można przy kawie, przy piwie lub winie, drinku czy dobrym jedzeniu. Dobrze dobrane oświetlenie i kolorystyka wprowadzają gości w odpowiedni nastrój. Przy urządzeniu takiego wnętrza należy pomyśleć o tym, jakich klientów pragniemy podejmować w naszym lokalu. Spróbujmy przewidzieć ich upodobania i wyobrazić sobie miejsca, w jakich czują się bezpiecznie i komfortowo. Dobrym przykładem może być wnętrze kawiarni. Jest to miejsce, które najczęściej odwiedza się w godzinach popołudniowych i wczesnym wieczorem. W zależności od smaku siadamy przy kawie lub herbacie, smakujemy ciastko, kawałek tortu, deser owocowy bądź lody. Takie wnętrza powinno być miejscem przytulnym, skłaniającym do otwartości, optymizmu, a jednocześnie działać pobudzająco jak kofeina. Takie właściwości ma kolor pomarańczowy. Najlepiej zestawzić pomarańcz z żółcią, która symbolizuje żywotność, lęk przed samotnością, potrzebę kontaktu z innymi. Światło musi być rozproszone, ciepłe, nieinwazyjne. Najlepiej nadają się do tego lampy o łagodnych, finezyjnych kształtach opraw (np., „Tulipan”, „Wulkan”, „ZOE III” z serii Ceramic Designe firmy LARS) lub lampy-obrazy („Obraz symetryczne koła”, „Obraz niesymetryczne oko”, Ceramic Designe, LARS), których odpowiednie rozmieszczenie nadaje wewnętrznemu światu kawiarni słodki klimat z domieszką marzeń o krajach pochodzenia cejlońskiego ziela i czarnych afrykańskich ziaren.

[Zdj.: <http://oswietlenie.lars.pl/index.php/pl/produkt/296/302> oraz

<http://oswietlenie.lars.pl/index.php/pl/produkt/293/302>]

Światło i kolory, które towarzyszą człowiekowi od momentu narodzin do ostatnich chwil jego życia mają ogromny wpływ na podświadomość, a przez to na wyobraźnię i wybory, które podejmuje. Czemu więc nie przykładac większej wagi do tych elementów wyposażenia wnętrza, które tylko pozornie wydają się mniej istotne niż dobór mebli i ich rozmieszczenie w przestrzeni, a w rzeczywistości ich wartość jest najbliższa ludzkiej duszy.

[zdj. <http://oswietlenie.lars.pl/index.php/pl/produkt/296/302> - puzzle,

<http://www.ledtec.pl/index.php/pl/produkt/148/270> - ledPANEL,

<http://oswietlenie.lars.pl/index.php/pl/produkt/292/302> - Graal]

LARS - PREZENTACJA OŚWIETLENIA

Spółka LARS z Poznania jest producentem nowoczesnego, profesjonalnego oświetlenia zewnętrznego i wewnętrznego. Spośród innych producentów wyróżnia ją szeroka oferta produktów wykorzystujących technologię LED. Dioda LED jest energooszczędna, długowieczną alternatywą dla klasycznych źródeł światła. Spółka Lars proponuje swoim klientom kilka produktów z serii LED.

Jednym z nich są **przewody świetlne LedNEON**. Zyskały one najwyższe noty wśród architektów i projektantów wnętrz za swoje wyjątkowe cechy i właściwości. Charakteryzują się: elastycznością (możliwość formowania dowolnych kształtów), niskim zużyciem energii, intensywnością kolorów, bardzo długą żywotnością, dużą wytrzymałością na uszkodzenia i wibracje, odpornością na zmienne warunki atmosferyczne (-20°C do 60°C), brakiem promieniowania IR/UV oraz znikomą emisją ciepła. LedNEON może pracować na niskim napięciu, zwiększając bezpieczeństwo użytkowania. Co ważne, w porównaniu z innymi źródłami światła jest 50-krotnie trwalszy (żywotność do 11 lat ciągłego użytkowania), a w stosunku do świetlówek ok. 10-krotnie. Jest łatwy w transporcie, bardzo prosty w montażu. Dostępne są wersje zasilania 12V, 24V, 120V, 240V.

Kolejnym produktem jest seria **przewodów świetlnych LedTEC**. Przewody LedTEC znajdują zastosowanie wszędzie tam, gdzie poza walorami estetycznymi wymagana jest duża wytrzymałość (ok. 100 tysięcy godzin ciągłego świecenia). Szczelna konstrukcja, spełniająca wymogi IP 66, skutecznie chroni przed działaniem czynników atmosferycznych, dlatego przewody LedTEC mogą być montowane zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz pomieszczeń. Kolorowe diody zamknięte są w niezwykle trwałej, przezroczystej i elastycznej obudowie. Dzięki niej efekty świetlne pomagają stworzyć szczególny klimat, nie tworząc nieprzyjemnych refleksów. Dostępne są w siedmiu atrakcyjnych kolorach. Nominalnym napięciem pracy przewodów jest stabilizowane napięcie stałe 12V, dzięki czemu można wykorzystywać przewody LedTEC jako sygnalizacyjne oświetlenie awaryjne zasilane akumulatorami, jako element tuningu pojazdów, reklamy, dekoracji w wystroju wnętrz.

Przewody LumiTEC wykorzystywane są do tworzenia efektownych reklam świetlnych, zaznaczania konturów obiektów oraz elementów dekoracyjnych w klubach, teatrach i kinach. Coraz powszechniej stosowane są także w mieszkaniach, nadając wnętrzą domów niepowtarzalny, designerski charakter. Przewody LumiTec są elastyczne - dlatego można z nich tworzyć zarówno linie proste, łuki oraz wszystkie kształty jakie przychodzą nam do głowy. Jedynym ograniczeniem jest tu wyobraźnia projektanta. Przewód zbudowany jest z elektrody centralnej otoczonej izolatorem, na którą nałożona jest mieszanka luminoforu i spoiwa. Na tak zbudowanej elektrodzie centralnej znajdują się owinięte spiralnie dwie elektrody zewnętrzne. Taka konstrukcja zapewnia dużą elastyczność przewodu przy równomiernym rozkładzie światła na całym jego obwodzie. Dzięki temu są one również odporne na działanie czynników atmosferycznych, z powodzeniem sprawdzają się na zewnątrz budynków - w ogrodach, na tarasach czy balkonach. Dostępne w siedmiu kolorach.

Lars

ŚWIATŁA PRZYSZŁOŚĆ W TWOICH RĘKACH

Technologia LED w połączeniu z funkcjonalnością i nowoczesnymi rozwiązaniami designerskimi wyznacza drogę sukcesu. Przewody świetlne firmy LARS z Poznania zaskakują ilością zastosowań, trwałością materiału i wieloletnim czasem ciągłego świecenia.

Naprzeciw wyobraźni - przewody LedTEC

Inżynierowie i projektanci wnętrz coraz częściej wykorzystują innowacyjne źródła światła, które łączą w sobie te wszystkie elementy: są funkcjonalne, a jednocześnie estetyczne, podkreślające design pomieszczenia. LedTEC to konstrukcja przewodów świetlnych, w których źródłem światła są diody LED zatopione w przezroczystym PCV. - To technologia nieporównywalna z tradycyjnymi węzami „żarówkowymi”. Żywotność zastosowanych diod określa się na 100 tysięcy godzin, czyli ponad 11 lat ciągłego świecenia. Przewody LedTEC dają fantastyczny efekt świetlny, gdyż ich jasne światło diod rozpraszane jest przez transparentną obudowę, nie powodując nieprzyjemnych i niepożądanych refleksów - mówi Paweł Kulpa z firmy Lars, która już od kilku lat, w architekturze wnętrz z powodzeniem stosuje przewody LedTEC. - Dzięki tym zaletom, LED-y stosowane dotąd do tworzenia reklam świetlnych oraz elementów dekoracyjnych w klubach i restauracjach, coraz częściej znajdują swoje zastosowanie także we wnętrzach domów - podkreśla Kulpa. Idealnie nadają się do podkreślania elementów architektonicznych - słupów, wnęk, schodów czy podświetlenia powierzchni szklanych.

Świet(l)ne metamorfozy

Wykorzystanie przewodów LedTEC w mieszkaniu może spowodować prawdziwą metamorfozę pomieszczenia. LedTEC - i zamontowane we wnękach czy przestrzeniach stworzonych z płyt kartonowo-gipsowych, świetnie wyeksponują dane miejsce, nadając mu wyjątkowy charakter. Oświetlenie tego typu śmiało można wykorzystać w salonie, kuchni czy łazience. Umieszczone za szkłem czy powierzchnią z przezroczystej pleksi LED-y stworzą ciepły, świetlny klimat. Zresztą

ich zastosowanie jest praktycznie nieograniczone. Wyobraźnia ma tutaj szerokie pole do popisu.

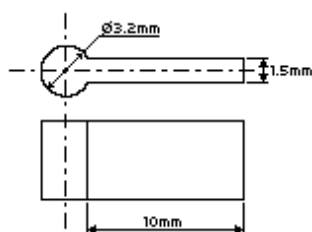
Kolorowe domy - węże świetlne LED

Węże LED to nowy i nowoczesny produkt na polskim rynku. Podobnie jak przewody LedTEC mają wiele różnych zastosowań, m.in. w oznaczaniu konturów budynków, podświetlaniu reklam, schodów, może być źródłem światła w mieszkaniu i poza nim, szeroko stosuje się je w muzeach, teatrach, kasynach, nawet w telewizji! Źródłem ich światła - podobnie jak w przypadku przewodów LedTEC - są diody LED. Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia warto przedstawić ciekawy sposób ich wykorzystania - dekoracja domu i ogrodu. Jeżeli będzie się stroić budynek raz do roku i rozświetlać go przez okrągły miesiąc, blasku węży LED starczy nam na 139 Wigilii, co pozwoli cieszyć się tym wynalazkiem aż pięciu pokoleniom wprzód. Poza szeroką gamą kolorów, w jakich dostępne są węże świetlne LED, możliwością zaprogramowania dowolnego układu następstwa kolorów i wariacji wzorów świetlnych, można być pewnym niezawodności tego produktu. Inaczej niż w przypadku innych ozdób tego typu, przepalenie jednej z diod nie powoduje zgaśnięcia całego przewodu. Niezwykłe efekty kolorystyczne, łatwość montażu, możliwość cięcia węża świetlnego co 1 metr i jego elastyczność, to jedynie parę zalet, które posiada. Największym argumentem świadczącym o nowatorstwie i wyższości tej technologii nad tradycyjnymi przewodami tego rodzaju jest jej niskie zużycie energii oraz odporność materiału na zmienne warunki atmosferyczne. To pozwala zaoszczędzić masę pieniędzy na przygotowanie udanej wigilijnej uczy. Kupując wąż LED ma się z głowy problem dekoracji domu na dziesięciolecie.

Świetlny Tuning - przewody LumiTEC

LumiTEC to przewody świetlne, których zastosowanie jest nie mniej szerokie, niż dwóch poprzednich, lecz rodzaj światła jaki dają, jest zgoła inny. Przewód zbudowany jest z elektrody centralnej otoczonej izolatorem, na którą nałożona jest mieszanina luminoforu i spoiwa. Na tak zbudowanej elektrodzie centralnej znajdują się owinięte spiralnie dwie elektrody zewnętrzne. Taka konstrukcja zapewnia bardzo dobrą elastyczność przewodu przy równomiernym rozkładzie światła na całym jego obwodzie. Zużycie energii przewodów LumiTEC mieści się w

granicach 0,1-0,4W na 1 metr! Oznacza to, że 150 metrów przewodu pobiera taką samą ilość energii jak żarówka o mocy 60W. Wąż świetlny dostępny jest w siedmiu kolorach: czerwonym, ultramarynowym, zielonym, białym, żółtym, cytrynowym i turkusowym. Pracuje bez zakłóceń zarówno przy -20 stopniach jak i 50 stopniach C, co pozwala zamontować go niemal wszędzie. Energooszczędność, wytrzymałość i niska cena (cena netto 23,12 zł/m - przewody 2,5mm i 3,2mm średnicy; od ok. 27 do ok. 31 zł w zależności od koloru - 5mm średnicy) daje ogromną ilość zastosowań przewodów świetlnych LumiTEC. Jednym z nowatorskich pomysłów ich wykorzystania może być tuning pojazdów. Centymetrowy kołnierz przewodu LumiTEC pozwala go umocować do dowolnej powierzchni poprzez wszywanie, klejenie czy przybijanie.



< LumiTEC przewodu Schemat >

W ten sposób można łatwo udekorować wnętrze samochodu i uczynić gniazdko zapalniczki źródłem zasilania.

Kolorowe święta dla pięciu pokoleń

NIE MA NUDNYCH ŚWIĄT

- *Panie Marku, widział pan chatę tego sąsiada, co cały balkon i drzwi sobie oświetlił, nawet i dach? Normalnie wszystko!*

- *Ten z naprzeciwka? To już drugie święta, jak to świeci. Co roku inaczej. W całej okolicy go widać, z każdego miejsca.*

- *24 godziny na dobę miga i świeci non-stop. Ciekawe ile kosztuje taka impreza?*

Kolejne święta Bożego Narodzenia spędzone w gronie rodzinnym. Najpierw przygotowania. Wybór prezentów. Tworzenie listy gości, która od kilku lat już nie ulega większym poprawkom. Te same twarze, niezmiennie tematy rozmów: Jak zdrowie? A wiesz, tu mnie boli, tam przestało. Jak praca? Jakoś idzie, ale mogłoby być lepiej, przecież wiesz. Jak dzieci? Rosną, syn poszedł na studia, córka ma jeszcze czas, nauczy się. Jak leci? Po staremu. Jedzenie, smaczne? Tak, doskonałe, jak w ubiegłym roku i rok wcześniej, i 2 lata temu. A co u Elki? A wiesz, szkoda gadać, ona to...

Można inaczej

Z roku na rok świąteczna monotonia sprawia, że przyjemność z rodzinnego spotkania oraz radość z dawania i otrzymywania prezentów zostaje zastąpiona przez przygnębienie i nudę. Jest jednak sposób na to, by odnaleźć światełko w tunelu szarej rzeczywistości bożonarodzeniowych spotkań. Czemu nie wprowadzić elementu sąsiedzkiej rywalizacji, która rozświetli i upiększy szarą na co dzień dzielnicę, wieś lub miasteczko, zbliży ludzi mieszkających w jednym rejonie i, co najważniejsze, urozmaici skostniały schemat przygotowań świątecznych.

Zanim wybierzemy prezenty, uaktualnimy listę zaproszonych, zakupimy nowy zestaw bombek po ubiegłorocznym wypadku z wujkiem Romkiem, który usiłował tańczyć po kilku głębszych w takt melodii kolęd, warto zastanowić się nad kupnem czegoś, co z miejsca wprowadzi w swojski klimat świąt i zwróci na nas uwagę

innych. Czy nie nadszedł czas, by wpaść na pomysł, który wyprowadzi przytulne ciepło domowego ogniska w chłodne zimowe noce na długie, długie lata. Korzystać z tego będziemy nie tylko my, ale także nasze dzieci, dzieci ich dzieci, prawnuki, a nawet praprawnuki.

Kolorowe domy

Węże świetlne LED to nowy i nowoczesny produkt na polskim rynku. Mają wiele różnych zastosowań, m.in. w oznaczaniu konturów budynków, podświetlaniu reklam, schodów, może być źródłem światła w mieszkaniu i poza nim, szeroko stosuje się je w dyskotekach, pubach, teatrach, kasynach i nawet w telewizji! Źródłem ich światła są diody LED, których żywotność wynosi 100 tys. godzin, czyli ponad 11 lat ciągłego świecenia. Jeżeli będzie się stroić budynek raz do roku i rozświetlać go przez okrągły miesiąc, blasku starczy nam na 139 świąt Bożego Narodzenia, co pozwoli cieszyć się tym wynalazkiem aż pięciu pokoleniom wprzód. Poza szeroką gamą kolorów, w jakich dostępne są węże świetlne LED, możliwością zaprogramowania dowolnego układu następstwa kolorów i wariacji wzorów świetlnych, można być pewnym niezawodności tego produktu. Inaczej niż w przypadku innych ozdób tego typu, przepalenie jednej z diod nie powoduje zgaśnięcia całego przewodu. Niezwykłe efekty kolorystyczne, łatwość montażu, możliwość cięcia węża świetlnego co 1 metr i jego elastyczność, to jedynie parę zalet, które posiada. Największym argumentem świadczącym o nowatorstwie i wyższości tej technologii nad tradycyjnymi przewodami tego rodzaju jest jej niskie zużycie energii oraz odporność materiału na zmienne warunki atmosferyczne. To pozwala zaoszczędzić masę pieniędzy na przygotowanie udanej wigilijnej uczy. Kupując wąż LED ma się z głowy problem dekoracji domu.

Co pozostaje? Sąsiedzi wszystkich wsi, miast i miasteczek łączcie się i stawajcie w szranki w zdrowym boju z monotonią, ale również boju o to, kto stworzy piękniejszy dom na święta. Środki już są. Jedyne, co pozostaje, to uruchomić wodze fantazji i czekać, aż prasa i telewizja przybędą wraz ze świętym Mikołajem pod drzwi, by zdać relację z sąsiedzkiego współzawodnictwa i rozreklamować twórców, wraz z ich bliskimi.